

Zabytkowego taboru czar

Dużą atrakcją dla miłośników kolei, ale nie tylko, podczas Skierniewickiego Święta Kwiatów Owoców i Warzyw była możliwość zwiedzenia parowozowni. Zabytkowy tabor ściągają tłumy, a frekwencją zaskoczeni byli sami organizatorzy przedsięwzięcia.

– Nie spodziewaliśmy się tylu zwiedzających – przyznaje **Andrzej Paszke** z Polskiego Stowarzyszenia Miłośników Kolei. – Zwłaszcza w pierwszej godzinie było mnóstwo osób.

Nad zwiedzającymi trudno też było czasem zapanować. Wystawio-

ne z parowozowni drezyny, wagony i lokomotywy kusily wszystkich, a dzieci i dorośli, jakby prześcigali się w najbardziej zwariowanych pomysłach. Starali się zajrzeć pod każde koło, wejść w najmniej bezpieczną przestrzeń między wagonami, wsunąć chociaż głowę do wielkiego kotła lub przynajmniej nogę postawić w kabinie parowozu.

– Naprawdę oczy trzeba było mieć wokoło głowy – śmieje się **Andrzej Paszke**.

Przed halą ustawiono jedyny zachowany akumulacyjny zespół trakcyjny z 1913 roku, cysterne dwuosiową z 1905 roku, dźwig ręczny

z 1939 r., jedyny w Polsce parowóz z wojennej produkcji parowozów Oberschlesien z 1941 r., wagony rosyjskie z lat 90. XIX wieku oraz parowóz i lokomotywę z lat 50. XX wieku.

Niektórym dawka emocji związana z oglądaniem nie wystarczyła i próbowali na własną rękę uruchamiać co ciekawsze ekspozyty.

Pokusa przejażdżki drezyną, ustawioną na torze wystawowym, była tak wielka, że niejeden dorosły został za to skarcony. Potem posusznie siedzi na tor, gdzie można było wziąć udział w zawodach drezynowych.

– Syn mnie na to namówił – mówi **Ryszard Gajewski**. – Po raz pierwszy w życiu jechaliśmy drezyną. Czy chcemy wygrać? Nie – zapewnia. – Taka jazda wystarczy za wszystkie nagrody.

Polskie Stowarzyszenie Miłośników Kolei działa od 1987 roku. Priorytetem działalności jego członków jest stworzenie ekomuzeum na terenie właśnie skierniewickiej parowozowni.

W tym celu systematycznie remontowane są zabytkowe budynki parowozowni. W miarę posiadanych funduszy prowadzona jest odbudowa i rekonstrukcja znajdujących się tu pojazdów.

Skierniewicka parowozownia, której tradycje sięgają początków Drogi Żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, jest jedną z najstarszych w Polsce i do dziś nie utraciła swych pierwotnych funkcji. Ma tym samym olbrzymie szanse, aby stać się niepowtarzalnym skansenem taboru.



Jeszcze troszeczkę, jeszcze troszeczkę i może pójdzie... Ola, Krystian, Wiktor i Łukasz bardzo chcieli wprawić zabytkową dreżynę w ruch

FOT. EDYTA CIEŚLAK

EDYTA CIEŚLAK